Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 62.849

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 141 (3062) Piątek, 16. VI. 1961 r. Cena 50 gr

Podpisanie układu radziecko ghańskiego

MOSKWA (PAP) 15. 6.

Agencja TASS donosi z Akry, że w środę nastąpiło tu podpisanie radziecko - ghańskiego układu o pomocy technicznej. Układ przewiduje zbudowanie w Ghanie 13 przedsiębiorstw przemysłu rybnego. W najbliższym czasie przybędą do Ghany specjaliści radzieccy, którzy te przedsiębiorstwa zaprojektują.

Za kilka dni wakacje

WARSZAWA (PAP) 15. 6.

Za kilka dni — wakacje. Ponad 1 milion młodzieży skorzysta w czasie miesięcy letnich z kolonii, obozów i różnych form wczasów. (O tym jak będzie spędzać wakacje młodzież Białostocczyzny — piszemy na str. 3).

N. S. Chruszczow o rozmowach z Kennedy'm

W dniu wczorajszym o godzinie 19 czasu warszawskiego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wygłosił przez radio i w telewizji przemówienie. W przemówieniu tym poinformował on naród radziecki o swych rozmowach z prezydentem USA Kennedy'm.

N. Chruszczow stwierdził, iż jest zadowolony z tych rozmów, oświadczając: „spotkanie takie warto było, a nawet należało odbyć".

Jak oświadczył Chruszczow, odniósł on wrażenie, iż prezydent Kennedy zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, która spoczywa na rządach dwóch potężnych państw.

Wyrażając nadzieję, iż świadomość tej odpowiedzialności zachowana zostanie również w przyszłości, premier rządu radzieckiego dodał: chcielibyśmy wierzyć, iż nadejdzie taki czas, kiedy poprawią się stosunki radziecko - amerykańskie, co będzie miało pomyślny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

N. S. Chruszczow raz jeszcze potwierdził radzieckie propozycje w sprawie Niemiec oświadczając, iż „nie można dłużej odkładać zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, należy w tym roku osiągnąć pokojowe uregulowanie sytuacji w Europie".

Wezwał on wszystkie kraje, które walczyły przeciwko Niemcom do wzięcia udziału w konferencji pokojowej, kiedy zostanie osiągnięte porozumienie co do jej zwołania, aby podpisać traktat pokojowy.

Szef rządu radzieckiego nazwał niesłusznym i bez-

Ciąg dalszy na str. 2

Ministrowie zdrowia krajów socjalistycznych obradowali w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) 15. 6.

Ministrowie zdrowia krajów socjalistycznych, którzy przez szereg dni obradowali w Budapeszcie, podpisali w środę 14 bm. wspólny protokół i rezolucję podsumowującą wyniki konferencji. Ze strony Polski dokumenty podpisał minister Zdrowia i Opieki Społecznej PRL, dr Jerzy Sztachelski.

Tematem konferencji były problemy perspektywicznego planowania służby zdrowia w krajach socjalistycznych.

Nowe demonstracje chłopów w Bretanii

PARYŻ (PAP) 15. 6.

W czwartek rano odbyły się nowe demonstracje chłopskie w różnych okręgach Bretanii, a w szczególności Lannion i Treguier. W wielu miejscach chłopi zagrodzili drogi. W Saint Dreuc zniszczono tablice informacyjne w centrum miasta. W południowej części departamentu Cotes du Nord przerwane zostały połączenia telefoniczne w 22 punktach.

Chłopi zagrodzili również drogi w kilku miejscowościach departamentu Finistere. Między Quimper i Douarnenez rolnicy ścięli drzewa przerywając ruch kołowy.

W Morlaix policja aresztowała jednego chłopa.

Rozpoczął się „Auto-stop"

WARSZAWA (PAP) 15. 6.

15 bm. na drogach i szosach w całym kraju pojawili się pierwsi autostopowicze. Podobnie jak w latach ubiegłych tegoroczny autostop trwać będzie do 15 września.

Dla amatorów tej formy turystyki przygotowano w bież. roku 80 tys. książeczek, uprawniających do podróży. Książeczki zawierające kupony na przejazd tysiąca kilometrów są już w sprzedaży. Nabywać je mogą wszyscy pod warunkiem, że ukończyli 18 lat oraz posiadają książeczki PKO z wkładem w wysokości co najmniej 400 zł.

Każdy z uczestników tegorocznej akcji przed wejściem do samochodu obowiązany będzie wręczyć swą książeczkę — która stanowi coś w rodzaju dowodu osobistego autostopowicza — kierowcy i następnie odebrać ją z powrotem dopiero po zakończeniu jazdy.

Przeciw faszyzacji Japonii

Trwające kilka dni burzliwe demonstracje w całym kraju zmusiły rząd japoński do wstrzymania podjętych już kroków ustawodawczych w kierunku drastycznego ograniczenia swobód obywatelskich. Znienawidzona ustawa padła pod naporem mas robotniczych, młodzieży i inteligencji.

NA ZDJĘCIU: dramatyczne sceny rozgrywały się zwłaszcza w Tokio, wokół gmachu parlamentu, gdzie rząd usiłował przeforsować swoją antyludową ustawę.

Fot. — CAF



Na XXX MTP

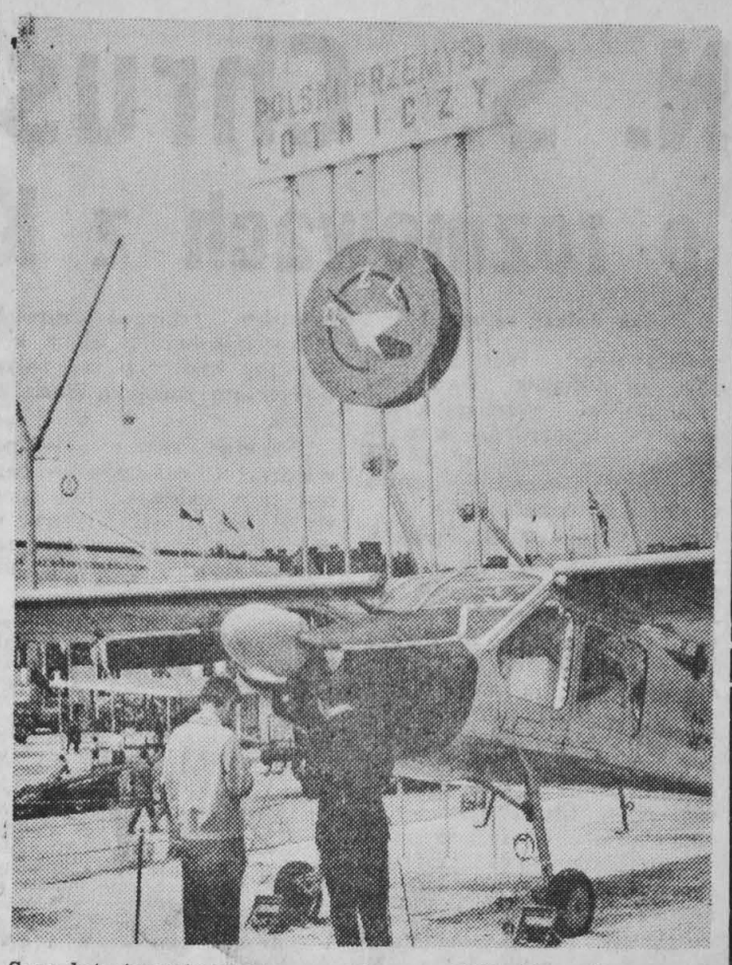

Samolot turystyczno - sportowy „Wilga" na stoisku Polskiego Przemysłu Lotniczego na XXX MPT.

CAF — fot. Szyperko

Po zerwaniu rokowań

Napięta atmosfera panuje w Evian

EVIAN (PAP) 15. 6.

Ciężka i napięta atmosfera panuje w Evian po przerwaniu przez stronę francuską rokowań z delegacją TRRA — donosi specjalny wysłannik PAP red. Jan Gerhard. Zdaniem obserwatorów politycznych, nie ulega wątpliwości, że winę ponosi strona francuska, która zachowywała się jak zwycięzca, zmuszając przeciwnika do kapitulacji. Podtrzymywanie fałszywej tezy, jakoby Sahara nie była częścią terytorium algierskiego, uparte dążenie do zachowania baz wojskowych na terytorium Algierii, domaganie się dla mniejszości europejskiej specjalnego statusu czyniącego z niej uprzywilejowaną warstwę o podwójnym obywatelstwie — oto główne spośród wielu postulatów francuskich mających utrwalić reżim kolonialny w Algierii i sprowadzić do zera trwający od siedmiu lat wysiłek wyzwoleńczy narodu algierskiego. Postulaty te doprowadziły do przerwania konferencji i wypaczenia jej początkowego celu, którym było omówienie warunków powszechnej konsultacji ludności tego kraju na temat jego przyszłych losów.

Ciąg dalszy na str. 2

Najnowszy atlas świata

WARSZAWA (PAP) 15. 6.

W maju 1962 r. ukaże się pierwsza część wielkiego atlasu świata, który opracowywany jest przez służbę topograficzną Wojska Polskiego. To wielkie dzieło zawierać będzie 200 stron map w skali 1:1.250.000 i 1:10.000.000, 250 map geografii gospodarczej i politycznej, 250 tzw. kartonów uzupełniających, tj. planów miast, okręgów przemysłowych itp. oraz 55 stron opisu i danych statystycznych. Atlas zawierać będzie 150 tys. nazw geograficznych; całość ukaże się do końca 1964 r.

Dotychczas nie mieliśmy własnego tego rodzaju wydawnictwa na poziomie światowym.

Na skutek trzęsienia ziemi w Iranie zginęło 60 osób

KAIR (PAP) 15. 6.

Czerwony Krzyż Iranu podał do wiadomości, że podczas trzęsienia ziemi w ubiegłą niedzielę w południowej części kraju zginęło 60 osób, a drugie tyle odniosło rany. 8 wsi zostało zniszczonych.

Studenci wenezuelscy spalili samochód ambasadora USA

WASZYNGTON (PAP) 15. 6.

Amerykański Departament Stanu podał 15 bm. rano, że w środę w godzinach wieczornych studenci z Caracas spalili samochód ambasadora amerykańskiego w Wenezueli, Teodoro Moscosco.

Ambasador wraz z grupą członków placówki amerykańskiej udali się do uniwersytetu w Caracas, by zwiedzić wystawę rolniczą. Grupa studentów otoczyła samochody dyplomatów amerykańskich i spaliła dwa z nich. Jeden należał do ambasadora, drugi do pracowników ambasady. Ambasador USA przez kilka godzin otoczony był w budynku uniwersytetu.

42 tysiące młodzieży w Ochotniczych Hufcach Pracy

WARSZAWA (PAP) 15. 6.

Ochotnicze Hufce Pracy, działające od kilku miesięcy pod wspólnym kierownictwem ZMS i ZMW liczyć będą w bież. roku wg. informacji komendanta głównego OHP — **Jana Górnickiego** ogółem 42 tys. młodzieży.

Obecnie 3.000 junaków, zorganizowanych w 25 tzw. stałych hufcach, bierze udział w budowie ważnych dla gospodarki narodowej obiektów przemysłowych.

Łączna wartość wykonanych dotychczas przez te hufce prac wyniosła ok. 300 mln złotych.

W hufcach konsekwentnie realizuje się hasło „każdy junak zdobywa zawód". Istniejące przy OHP dwuletnie szkoły budowlane przygotowują młodzież do różnych zawodów.

Wł. Gomułka przyjął ambasadora PRL we Francji

WARSZAWA (PAP) 15. 6.

15 bm. I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** przyjął nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL we Francji — **Jana Druto.**

Obrady konferencji laotańskiej

Przemawiali premier Laosu i książę Souphanouvong

GENEWA (PAP) 15. 6.

W środę po południu posiedzenie konferencji w sprawie Laosu rozpoczęło się od wystąpienia ministra spraw zagranicznych południowego Wietnamu Vu Van Mau. Obradom przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii Macdonald.

Vu Van Mau w przemówieniu swoim nalegał, by konferencja przerwała posiedzenie do czasu otrzymania „zadowalającego sprawozdania" komisji międzynarodowej.

Na salę obrad weszli w tym momencie premier Laosu książę Souvanna Phouma i przewodniczący partii Neo Lao Haksat książę Souphanouvong, serdecznie powitani przez większość zgromadzonych. Premier Laosu wygłosił przemówienie wysłuchane z wielką uwagą przez wszystkich obecnych.

Ciąg dalszy na str. 2

W Namonu wznowiono rokowania

PEKIN (PAP) 15. 6.

Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Namonu, 14 bm. wznowiono tam rokowania polityczne i wojskowe między przedstawicielami królewskiego rządu Laosu, partii Neo Lao Haksat i rebelianckiej kliki Nosavana — Boun Ouma. Na posiedzeniu w dalszym ciągu rozważano zadania i program tymczasowego rządu koalicyjnego Laosu. Dotychczas rokowania odraczano ze względu na nieobecność przedstawiciela kliki Nosavana — Boun Ouma na dwóch poprzednich posiedzeniach, wyznaczonych na 9 i 12 czerwca.

Pracowita wizyta grodzieńskich meliorantów

Już czwarty dzień przebywa w naszym województwie grupa grodzieńskich meliorantów. Nasi goście to inż. **Konstanty Łasko** — dyrektor grodzieńskiego przedsiębiorstwa wodno-melioracyjnego, **Genadij Wołodko** — główny inżynier rejonowego kierownictwa wodno-melioracyjnego w Żełudoku, **Genadij Ozierski** — główny inżynier rejonowego kierownictwa wodno-melioracyjnego w Skidlu, **Mikołaj Sidorowicz** — główny inżynier rejonowego kierownictwa wodno-melioracyjnego w Gołynce.

Pobyt grodzieńskich meliorantów na Białostocczyźnie to nie tylko przyjacielskie odwiedziny. Jest to bowiem wizyta potraktowana jak najbardziej roboczo. Goście grodzieńscy dziennie przemierzają pieszo po 10 i więcej kilometrów, zwiedzając szczegółowo budowy melioracyjne naszego województwa. Marszruta zwiedzania pomyślana jest tak, aby przybyłym do nas meliorantom pokazać roboty melioracyjne we wszystkich fazach, jak i efekty tych robót.

A zatem nasi goście zwiedzili m. in. **Bagno Kuwasy**, gdzie zapoznali się z zalewowym systemem nawadniania łąk, Zakład Naukowo - Doświadczalny w **Biebrzy**, gdzie szczególnie interesowali się wynikami badań prowadzonych nad zasiewami różnych kultur na torfach; zagospodarowany obiekt w dolinie rzeki **Orlanki**, zmeliorowany systemem zalewowo - podsiąkowym; obiekt **Filipy**, gdzie na

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIŚ zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna 17 stopni C. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

JUTRO rozpogodzenia. Temperatura bez większych zmian.

Komentarz dnia

Demokracja po amerykańsku

Rząd Stanów Zjednoczonych uważa ustrój kapitalistyczny USA za wzór demokracji. W jaskrawej sprzeczności z tym mniemaniem stoją uchwalone ostatnio represje wobec Komunistycznej Partii USA.

Orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych nie mówi ani słowem o delegalizacji partii komunistycznej, ale sankcje przeciw niej zmierzają właśnie do tego celu.

KP USA będzie musiała zarejestrować się w Departamencie Sprawiedliwości jako „agentura obcego mocarstwa". Jeśli tego nie uczyni w przewidzianym terminie, to jej czołowi działacze mają jeszcze dodatkowy, 10-dniowy termin do dokonania tej rejestracji indywidualnie. Jeśli i to nie zostanie spełnione — po upływie 2 miesięcy wszyscy członkowie partii będą musieli zarejestrować się indywidualnie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego przewiduje drakońskie kary. Za niedokonanie rejestracji w oznaczonym terminie, dla całej partii jako organizacji kara wynosi 10 tys. dolarów. Z tym jednak, że taką sumę płaci się każdy dzień, jaki upłynie od określonego terminu. Nie mniej drakońskie są kary na poszczególnych członków partii. Wynoszą one 5 lat więzienia za każdy dzień niedokonania rejestracji. Jeżeliby więc zdarzyło się, że członek partii nie zarejestruje się przez 30 dni po nakazie, to może być skazany na... 150 lat więzienia.

Bardzo ujemną wymowę dla „demokracji" amerykańskiej ma fakt, że te środki przeciwko komunistom podejmuje się w czasie, gdy w Stanach Zjednoczonych mają miejsce sprzeczne z konstytucją pogromy antymurzyńskie. Ale koła rządzące USA uważają, że walka z komunizmem jest ważniejsza od starań o zapewnienie przestrzegania zasad konstytucji.

Powszechnie wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych działa najzupełniej legalnie organizacja jawnie faszystowska, której członkowie jako symbol noszą hitlerowską swastykę. Przeciwko tej organizacji i jej członkom nie podejmuje się żadnych represji ani kar. W tym samym czasie każe się rejestrować jako agentom — komunistom, ludziom, którzy przelewali krew w walce z faszyzmem.

Program działalności Komunistycznej Partii USA wcale nie zawiera nic sprzecznego z konstytucją. Walka z niesprawiedliwością, o prawa robotników, jest przecież dozwolona. Deklaracja uchwalona na ostatnim zjeździe KP USA opowiada się za „z demokratyczną drogą do socjalizmu... w ramach nakreślonych przez konstytucję poprzez rozwinięcie i ożywienie procesów inspirowanych przez konstytucję". Poza tym partia jest nieliczna — skupia zaledwie 10 tys. członków. Czyżby więc ta grupa ludzi była aż tak groźna dla sfer rządzących Stanów Zjednoczonych? Nie, nie o to chodzi. Koła rządzące USA rozpętują hecę antykomunistyczną przede wszystkim w celu odwrócenia uwagi narodu amerykańskiego od innych spraw, od porażek polityki amerykańskiej na Kubie, w Laosie i innych rejonach. Poza tym siły reakcji w USA, zdenerwowane sukcesami idei socjalizmu na świecie, chcą uderzyć w bojowników o pokój i socjalizm tam, gdzie stosunkowo najłatwiej to uczynić, tzn. we własnym kraju.

(wz)

N. S. Chruszczow o rozmowach z Kennedy'm

Ciąg dalszy ze str. 1

podstawnym twierdzeniem, jakoby Związek Radziecki proponując przekształcenie Berlina zachodniego w wolne miasto chciał pozbawić mocarstwa zachodnie prawa dostępu do tego miasta.

Szef rządu ZSRR uważa, że spotkania podobne do spotkania wiedeńskiego są konieczne, ponieważ w obecnych warunkach problemy, które nie mogą być rozstrzygnięte na normalnej drodze dyplomatycznej, „stanowczo wymagają spotkań szefów rządów". Tego rodzaju spotkania — oświadczył N. S. Chruszczow — są oczywiście konieczne pod warunkiem, że ci szefowie rządów dążą do zapewnienia pokoju między państwami.

Sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia N. S. Chruszczow nazwał jednym z głównych i zasadniczych problemów, które „dojrzały i — można nawet powiedzieć — przejrzały wymagając bezwzględnie rozstrzygnięcia".

N. S. Chruszczow przypomniał, że ZSRR wysuwał kwestię rozbrojenia od 1922 roku i brał udział w pracy różnych komisji i podkomisji zajmujących się tym zagadnieniem. Stwierdził on, że wszystkie te komisje i podkomisje nie osiągnęły pozytywnych rezultatów dlatego, że „mocarstwa zachodnie nie były skłonne do poważnych rokowań, nie chciały i — mówiąc szczerze — dotychczas nie chcą rozbrojenia".

„Gdybyśmy — powiedział N. S. Chruszczow — wrzucili stosy papieru zapisanego przez komisje i podkomisje rozbrojeniowe do jeziora genewskiego — jezioro to wystąpiłoby z brzegów".

Mocarstwa zachodnie — stwierdził N. S. Chruszczow — boją się przyznać szczerze i otwarcie przed opinią publiczną, że nie chcą rzeczowych rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozbrojenia.

Związek Radziecki — oświadczył N. S. Chruszczow — wypowiada się za ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową. Gotowi jesteśmy zaakceptować pańskie propozycje w sprawie kontroli, panie prezydencie Stanów Zjednoczonych, ale niech pan przyjmie również nasze propozycje dotyczące powszechnego i całkowitego rozbrojenia i wówczas nie będzie żadnego impasu w rokowaniach rozbrojeniowych.

Szef rządu radzieckiego odrzucił twierdzenia, iż ZSRR nie chce rzekomo kontroli. Fantastyczne spekulacje na ten temat — oświadczył N. S. Chruszczow — „dowodzą jedynie jak w tak zwanym wolnym świecie wolno oszukiwać ludzi".

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wyraził nadzieję, że w czasie rokowań rozbrojeniowych między ZSRR a USA, które rozpoczną się 19 czerwca w Waszyngtonie „spotkamy się wreszcie z konstruktywnym podejściem Stanów Zjednoczonych" do tego zagadnienia.

Mówiąc o genewskich rokowaniach w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną N. S. Chruszczow dał wyraz przekonaniu rządu radzieckiego, że kontrola nad wykonywaniem postanowień układu o zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną powinna być realizowana przy udziale przedstawicieli trzech istniejących grup państw — krajów socjalistycznych, krajów należących do zachodnich bloków militarnych i państw prowadzących politykę neutralną.

Szef rządu radzieckiego podkreślił, iż mocarstwa zachodnie chcą narzucić Związkowi Radzieckiemu jednoosobowego interpretatora i wykonawcę przyszłego układu, jakiegoś „człowieka neutralnego". Chcą one przeforsować na to stanowisko jakiegoś nowego Hammarskjoelda, który kierowałby kontrolą nad całym terytorium Związku Radzieckiego.

„Mówiąc otwarcie — powiedział Chruszczow — chcą oni, aby człowiek ten pozwalał bez przeszkód na uprawianie wywiadu na naszym terytorium w interesach Zachodu.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chruszczow oświadczył, iż w toku rokowań w Genewie trudno jest dojść do porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczalnych eksplozji broni nuklearnej z powodu stanowiska, jakie zajęły mocarstwa zachodnie. Mówca zaznaczył, że w chwili gdy w Genewie toczą się rokowania między trzema państwami, Francja — członek agresywnego bloku militarnego NATO — przeprowadza doświadczalne eksplozje, nie licząc się z protestami światowej opinii publicznej i rządów i ignorując wielokrotne postanowienia ONZ.

Wszystko to prowadzi do konkluzji — oświadczył następnie Chruszczow — że należy połączyć rozwiązanie problemu przerwania doświadczalnych eksplozji nuklearnych ze sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Powracając do sprawy Niemiec premier Chruszczow nawiązał do traktatu pokojowego z Niemcami.

Wydawałoby się oświadczył Chruszczow — że sprawa jest jasna: traktat pokojowy z Niemcami jest nieodzowny. Przy tym jest rzeczą zrozumiałą, iż nie może być mowy o żadnej nowej zmianie granic. Wychodzimy z założenia, że traktat pokojowy z Niemcami zafiksuje to, co zostało już ustalone przez porozumienie poczdamskie.

Zresztą również rządy mocarstw zachodnich rozumieją, jak się wydaje, jak dalece bezsensowne byłoby wysuwanie obecnie sprawy zmiany granic Niemiec. W rozmowach z nami przedstawiciele tych mocarstw nie raz to oświadczali. A prezydent Francji gen. de Gaulle publicznie wypowiedział się za tym, aby naród niemiecki nie kwestionował obecnych granic na zachodzie, wschodzie, północy i południu. Nawet kanclerz Adenauer, ten głosiciel „zimnej wojny" i sepcjalista w rozpalaniu napięcia między państwami, nawet on wystąpił z oświadczeniem, iż Niemiecka Republika Federalna nie domaga się zmiany granic w drodze wojny, w drodze siły.

Zachodzi pytanie, dlaczego więc nie podpisać traktatu pokojowego, jeśli dla każdego jest sprawą oczywistą, iż obecne granice Niemiec nie mogą być zmienione bez wojny, której — jak oświadczają rządy mocarstw zachodnich, one nie chcą.

Chruszczow stwierdził następnie, że przyczyną, która powstrzymuje rządy mocarstw zachodnich od podpisania traktatu pokojowego polega, jak się okazuje, na tym, iż ten i ów mówi o pokoju, a w istocie pragnie zachować „tlące się jeszcze głownie" pozostałe z czasów drugiej wojny światowej po to, aby w dogodnej chwili rozpalić płomień nowej wojny.

Związek Radziecki i nasi przyjaciele — kontynuował N. S. Chruszczow — wojny nie chcą i my jej nie rozpoczniemy. Będziemy jednak bronić swej suwerenności i spełnimy święty obowiązek, aby obronić swą wolność i niezależność.

N. S. Chruszczow oświadczył, że Związek Radziecki będzie oczywiście ubolewał, jeśli jakieś państwo uchyli się od podpisania niemieckiego traktatu pokojowego. „Ale nawet, jeśli niektóre kraje odmówią udziału w pertraktacjach w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, nas to nie powstrzyma i wraz z innymi krajami, które zechcą to uczynić podpiszemy traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi. Jeśli NRF nie zgodzi się podpisać traktatu pokojowego, podpiszemy go tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną" — oświadczył N. S. Chruszczow.

Chruszczow stwierdził następnie, że podczas rozmów z prezydentem Kennedy'm na temat problemu Laosu „zaznaczyło się zbieżne podejście" do zagadnienia.

N. S. Chruszczow podkreślił, że Związek Radziecki stał i stoi na stanowisku, iż Laos powinien być państwem niezależnym i neutralnym. Nikt nie powinien ingerować w wewnętrzne sprawy Laosu.

Szef rządu radzieckiego zaznaczył, że w rozmowach z prezydentem Kennedy'em ujawniło się „odmienne pojmowanie sprawy pokojowego współistnienia państw".

Nazwał on absolutnie niesłuszną koncepcję prezydenta Kennedy'ego, której treść sprowadza się do tego, żeby wznieść jakąś tamę na drodze dążenia narodów do wprowadzenia w swych krajach systemów, które nie podobają się kołom rządzącym państw zachodnich.

N. S. Chruszczow stwierdził, że trzeba uznać fakt istnienia w świecie dwóch ustrojów społecznych i układać stosunki między państwami socjalistycznymi a kapitalistycznymi w taki sposób, aby zapewnić ich pokojową współpracę.

Obrady konferencji laotańskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Mówca oświadczył, iż żywi nadzieję co do pomyślnych wyników konferencji i uznania przez wszystkie państwa niepodległości, integralności terytorialnej, suwerenności i neutralności Laosu.

Souvanna Phouma podkreślił, że starał się realizować politykę zgodną z postanowieniami konferencji genewskiej z 1954 roku, „niestety jednak nie znalazł poparcia ze strony pewnych kół zagranicznych".

Przechodząc do ostatnich wydarzeń Souvanna Phouma wyraził zadowolenie ze zwołania konferencji w Genewie. Na wszystkich frontach w Laosie nastąpiło przerwanie ognia — oświadczył premier Laosu — zaś incydenty, do jakich dochodziło, były rezultatem szkodliwej działalności tych, którzy nam źle życza.

Ponieważ chodzi o konflikt zbrojny między Loatańczykami i ponieważ sami Loatańczycy będą tę sprawę rozstrzygać między sobą, rokowania muszą prowadzić strony zainteresowane, z tym żeby osiągnąć porozumienie o przerwaniu ognia. Międzynarodowa komisja w żadnym wypadku nie powinna zastępować trójstronnej laotańskiej komisji wojskowej przy sprawowaniu kontroli nad przerwaniem ognia.

Rozstrzygnięcie wewnętrznych problemów Laosu polega na utworzeniu rządu narodowego i realizacji rządowego programu przedstawionego w dniu 8 maja br. w Xieng Khouang.

Następnie głos zabrał książę Souphanouvong, przewodniczący KC partii Neo Lao Haksat (z której ramienia działają u boku armii legalnego rządu oddziały Patet Lao).

Oświadczył on, że wszystkie manewry soldateski amerykańskiej oraz jej wspólników w Laosie zakończyły się dla nich klęską i że obecnie rząd księcia Souvanny Phoumy i Neo Lao Haksat kontroluja cztery piąte terytorium kraju. Naród laotański jest zespolony wokół swego rządu i ożywiony zdecydowaną wolą pójścia drogą pokoju, neutralności, demokracji i zgody narodowej.

Książę Souvanna Phouma, premier legalnego rządu i ja — oświadczył dalej książę Souphanouvong — spotkamy się wkrótce z księciem Boun Oumem. Pragnę z całego serca, aby to spotkanie przyczyniło się do uregulowania kwestii laotańskiej i umożliwiło postępy konferencji genewskiej.

Mówca stwierdził, że Laos nie powinien należeć do żadnego bloku wojskowego ani też nie dopuszczać do zakładania na swym terytorium żadnych obcych baz wojskowych.

Delegacja algierska czeka na inicjatywę strony francuskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

GENEWA (PAP) 15. 6.

W środę wieczorem szef delegacji algierskiej wicepremier i minister spraw zagranicznych **Krim Belkacem** przedstawił na konferencji prasowej transmitowanej przez telewizję stanowisko Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej w związku z jednostronnym przerwaniem przez Francję rokowań w Evian.

Na wstępie Krim Belkacem przypominał okoliczności, w jakich otwarta została konferencja w Evian, której celem — jak przypomniał — było przedyskutowanie sprawy samoostanowienie narodu algierskiego i związanych z tym problemów. Chodziło więc o ustalenie gwarancji przy wprowadzaniu w życie zasady samostanowienia, przyjętej przez obie strony. Wystarczało więc umożliwić narodowi algierskiemu swobodne wypowiedzenie się, a po przekroczeniu tego etapu ustalić podstawy, na jakich mogłyby się ułożyć stosunki między Francją i Algierią. W ten sposób konferencja w Evian mogła się zakończyć powodzeniem, co przyniosłoby pokój.

Co jednak działo się naprawdę w Evian? Dlaczego po trzech tygodniach rokowań rząd francuski zawiesił jednostronnie obrady konferencji? Krim Belkacem oświadczył, że odpowie na te pytania unikając wszystkiego, co mogłoby utrudnić wznowienie rokowań i przywrócenie pokoju.

W sprawie wstrzymania ognia przypomniał on stanowisko delegacji algierskiej: zawieszenie broni może być jedynie następstwem układu politycznego.

Jeśli chodzi o dekolonizację Algierii, mówca zanalizował następująco plan francuski przedstawiony 8 czerwca w Evian przez ministra Joxe'a: Algieria pozbawiona 4/5 swego terytorium, dominowana przez enklawy podlegające Francji, Algieria, z której bogactw Algierczycy nie mogliby korzystać, Algieria, w której uprzywilejowana mniejszość przeciwstawiałaby się narodowi algierskiemu, specjalny status dla pewnych miast, utwierdzający dominacje europejczyków z pogwałceniem wszelkich zasad demokratycznych, groźba podziału terytorium algierskiego.

Co do przyszłości rokowań Krim Belkacem stwierdził, że obecnie pierwszego kroku w sprawie wznowienia konferencji powinien dokonać rząd francuski. Delegacja TRRA czeka na inicjatywę rządu francuskiego, ponieważ opierając się na jego decyzji delegacja francuska zawiesiła obrady konferencji.

Pracowita wizyta

Ciąg dalszy ze str. 1

bieżąco prowadzi się melioracje półpodstawowe: obiekt **Bujny — Rządę**, gdzie drenuje się łąki oraz Zakład Doświadczalny w **Szepietowie**, posiadający urządzenia deszczowni.

Docieranie do każdego etapu prac terenowych pozwala towarzyszom grodzieńskim na ocenę stanu robót melioracyjnych i wysuwanie porównawczych wniosków wynikających z własnych doświadczeń melioracyjnych. Te spostrzeżenia są przedmiotem fachowym dyskusji prowadzonych z towarzyszącymi gościom meliorantami naszego województwa. Dyskusji niewątpliwie bardzo pożytecznych, popartych rzetelnym doświadczeniem obydwu stron. (bog)

Dwa wypadki samochodowe w Białymstoku jeden śmiertelny

Wczoraj z rana w Białymstoku wydarzyły się dwa tragiczne wypadki samochodowe. O godz. 7.50 przy Rynku Kościuszki samochód-furgonetka marki „Nysa", należący do Zarz. Zieleni Miejskich i prowadzony przez Józefa Owsianika uderzył przechodzącą przez ulicę 64-letnią Wierę Baranowską, zam. przy ul. Zamenhofa. Kobieta doznała ciężkiego potłuczenia czaszki i zmarła w 10 minut po przewiezieniu do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce o godz. 8.35 przy ul. Wysoki Stoczek. Samochód-wywrotka marki „Star", prowadzony przez Kazimierza Misiuka z Bielska-Podl. przy mijaniu uderzył w lewy bok samochód „Warszawa", należący do Prez. WRN i prowadzony przez Czesława Krywka. Jeden z pasażerów „Warszawy" — Tadeusz Bujnowski doznał złamania lewej ręki, a drugi — Zbigniew Dąbrowski urazu stawu barkowego.

Obaj kierowcy tzn. „Nysy" i „Stara" zostali zatrzymani w areszcie. (w-z)

ZE SPORTU

Dziś

Pokaz sprawności młodzieży szkolnej

Jak już informowaliśmy, dziś, tj. 16 bm., o godz. 10 na białostockim Stadionie Miejskim nasza młodzież szkolna obchodzić będzie swój „Dzień Wychowania Fizycznego". Punktualnie o godz. 10 nastąpi uroczystość otwarcia imprezy oraz powitania goszczącej w Białymstoku młodzieży z Opola. Następnie zastępy sportowców przy dźwiękach orkiestry przedefilują przed trybuną honorową i publicznością. Z kolei zmierzą się sztafety olimpijskie reprezentacji Białegostoku i Opola, po czym rozpoczną się pieczołowicie przygotowywane, atrakcyjne pokazy gimnastyczne. Na zakończenie wystąpi z tanecznym pokazem zespół Liceum Ogólnokształcącego z Suwałk.

(ko)

W skrócie

■ **W Olsztynie rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Polski i NRD. Po słabej grze, mecz przyniósł zwycięstwo piłkarzom NRD 2:1 (0:1).**

■ **Zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między Bałtykiem Gdynia oraz liderem tabeli Unią Racibórz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Bałtyku 1:0.**

■ **W poznańskim szpitalu zmarł znany lekkoatleta Warty Janusz Jarzembowski. Jak się okazało, zachorował on nagle na ostre zapalenie opon mózgowych. Mimo wszelkich wysiłków lekarzy, nie zdołano uratować 27-letniego lekkoatlety. Jrzembowski był wielokrotnym reprezentantem Polski oraz przykładnym, zdyscyplinowanym sportowcem.**

(ko)

Biegi Narodowe

KOLNO. W powiatowych Biegach Narodowych startowało 74 uczestników, w tym 26 dziewcząt. Na dystansie 1000 m zwyciężył Zdzisław Prostko (ZSZ) w czasie 3.11,0. Na 1500 m wygrał Wieczorek (LZS Korzeniste) — 4.52,2. Ogółem w Biegach Narodowych w powiecie kolneńskim (wszystkie eliminacje łącznie) startowało 1093 zawodników, w tym 136 kobiet.

ZAMBRÓW. W powiatowych Biegach Narodowych zwyciężyli: na 500 m dziewcząt Zaręba (Lic. Og.) — 1.52,8; na 1000 m młodzików — Sawicki (Szkoła Podst. nr. 3) — 3.15,8; na 1500 m juniorów — Strublewski (ZKS Zambrów) — 4.59,4 oraz na 2500 m seniorów — Susoł (LZS Brzeźnica). (ko)

Notatnik sportowy

■ **W sobotę i niedzielę odbędzie się na stadionie Syreny w Warszawie lekkoatletyczny trójmecz juniorów Warszawa — Łódź — Białystok. Wyjazd białostockiej ekipy nastąpi w sobotę, 17 bm. o godz. 6.44 pociągiem.**

■ **W niedzielę, 18 bm. o godz. 11 na białostockim Stadionie Miejskim odbędą się Biegi Narodowe na szczeblu miejskim. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu przed imprezą. (ko)**

Po akcji kontrolnej

Więcej troski o warunki pracy i naukę młodocianych

PRZEZ kilka miesięcy trwała w naszym województwie, zorganizowana przez związki zawodowe i ZMS, akcja badania warunków pracy młodocianych. Ogółem kontrolą objęto 215 zakładów pracy, w których zatrudnionych jest 1297 pracowników młodocianych. Z zadowoleniem można stwierdzić, że nie zanotowano większych przekroczeń. Niemniej jednak kontrolerzy wykazali, że nie zawsze należyta jest opieka nad młodocianymi, szczególnie w **prywatnych zakładach rzemieślniczych.** I tak, nie przeprowadza się okresowych badań lekarskich, nie prowadzi list płacy, brak jest kontaktu warsztatów ze szkołami. A przecież około 13 procent młodocianych nie dokształca się.

NAJLEPSZĄ opieką otoczeni są młodociani w zakładach **przemysłu włókienniczego.** Na przykład przy zakładach **w Fastach i Zambrowie** zorganizowane są szkoły, w których młodzież **przez 3 dni w tygodniu** ma zajęcia teoretyczne. Przez pozostałe trzy dni młodzież praktykuje przy maszynach produkcyjnych pod opieką inżynierów i techników. Kontrola stanęła jednak na stanowisku, że w zakładach tych powinny być specjalnie wydzielone maszyny szkoleniowe. W roku bieżącym przewiduje się otworzenie trzeciej szkoły przyzakładowej przy BZPW im. Sierżana.

Aczkolwiek nie stwierdzono wypadków naruszeń przepisów, to jednak kontrola wykazała, iż w **przemyśle drzewnym** majstrowie nie są w stanie roztoczyć należytej opieki nad młodocianymi, co stwarza niebezpieczeństwo wypadków. Ponadto 75 proc. młodzieży nie doszkala się po pracy.

DUŻO młodocianych pracuje w **handlu uspołecznionym.** Jeśli kierownictwo przedsiębiorstw dba o szkolenie zawodowe, to natomiast niezbyt dobrze przedstawia się sprawa ochrony zdrowia. Świadczą o tym niekompletne, bez szczegółowej analizy karty badań młodocianych.

Niezbyt dobre wyniki zanotowano w **przedsiębiorstwach transportowych i drogowych,** czego dowodem jest, że wiele osób nie dokształca się, 4 osoby nie były badane przez lekarza oraz zaistniał jeden poważniejszy wypadek.

Wiele uwag odnosi się także do **spółdzielczości pracy.** A więc spółdzielnie nie współpracują ze szkołami, w wyniku czego dokształcanie się młodzieży jest zaniedbane. Ponadto dwie trzecie młodocianych nie posiada w aktach świadectw wstępnych badań lekarskich, a 30 proc. młodzieży — okresowych badań lekarskich.

Tak więc, **powszechnym zjawiskiem jest brak opracowanych programów szkoleniowych i mało się robi, aby młodym ludziom pomóc w zdobyciu wiedzy ogólnej.**

OSOBNĄ sprawę stanowi ochrona zdrowia młodocianych. I tu trzeba krytycznie ustosunkować się do rad zakładowych i organizacji młodzieżowych, które — jak się stwierdza — zbyt mało poświęcają uwagi warunkom, w jakich pracują młodociani. Tymczasem w wypadkach drażliwych niezbędna jest szybka i zdecydowana interwencja. (rk)

Kolorowe hełmy dla motocyklistów

W Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych przystąpiono do masowej produkcji kolorowych kasków ochronnych dla motocyklistów. Fabryka realizuje obecnie zamówienie na białe hełmy, w które w pierwszej kolejności wyposażona zostanie milicyjna służba ruchu drogowego. (PAP)

„Robaczek"

Londyński dziennik „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że w jednym z tamtejszych hoteli znajduje się robak o długości 5 i pół stóp, (około 170 cm), który odżywia się ziemią oczekując na transport do londyńskiego ogrodu zoologicznego".

Robak ten, wyglądający jak zwykła glista, schwytany został przez badacza naukowego, panią Marię Latham w Andach Kolumbijskich na wysokości 15 tys. stóp. (PAP)

Od dziś do 18 bm.

„Karnawał warszawski" w wykonaniu „Komedii"

Przebywający w Białymstoku stołeczny teatr „Komedia" występował przez 3 dni ze sztuką Ilfa i Pietrowa „Złoty cielak". Dziś zespół „Komedii" zaprezentuje publiczności białostockiej „Karnawał warszawski" Cyryla Danielewskiego. Wodewil ten grany będzie do 18 bm. włącznie. W „Karnawale warszawskim" ujrzymy znakomitych artystów: Danutę Kwapiszewską, Benignę Sojecką, Barbarę Rylską, Bogdana Niewinowskiego, Jaremę Stępowskiego oraz innych znanych i lubianych aktorów. Bilety rozprowadza „Gromada". (w-z)

Śmierć od pioruna

We wsi Pierekały, w pow. białostockim, podczas burzy, na skutek wyładowań atmosferycznych został zabity 30-letni mieszkaniec tej wsi Mieczysław Wiechowski. Piorun dosięgnął go podczas kiedy Wiechowski przebywał we własnym mieszkaniu.

(gor)

Siano na susz

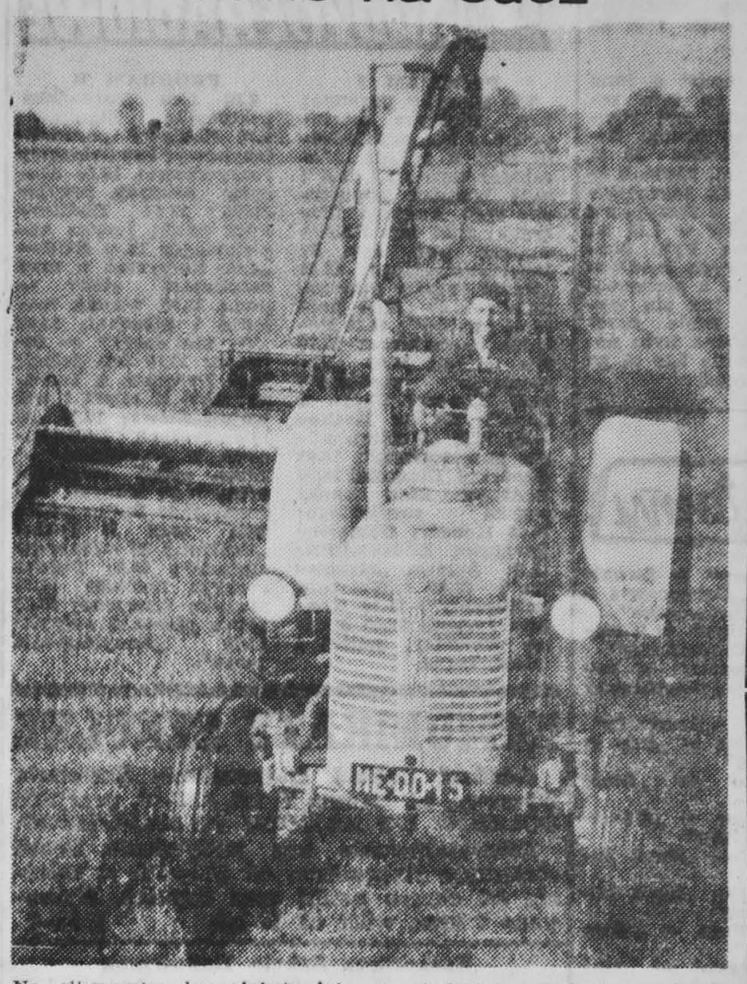

Na olbrzymim kompleksie łąk w okolicach Goleniowa (woj. szczecińskie) liczącym 14 tysięcy hektarów, trwają zielone żniwa. Prace tu są całkowicie zmechanizowane, a siano ulega natychmiastowej przeróbce na susz. Czynne tu są cztery duże suszarnie. Tak otrzymana pasza posiada około 17 proc. białka, zaś suszona tradycyjnym sposobem — tylko od 4 do 8 proc.

NA ZDJĘCIU: sprzęt trawy na łąkach gospodarstwa Bolesławice.

CAF — fot. Miedza

...i o kukurydzy

W ubiegłym roku było 600 hektarów zasiewów kukurydzy na chłopskich polach. W bieżącym roku gospodarze indywidualni planowali obsiać kukurydzą 5,5 tys. hektarów. Jest to skok bardzo duży. Ilość rozkupionych przez rolników nasion, świadczy o tym, że plan ten wykonano w 78 procentach. Przyznać trzeba, że mimo wszystko zrobiono dużo. Zastosowano tu zasadę wielostronnego uderzenia. Rozprowadzaniem ziarna kukurydzy zajęły się bowiem kółka rolnicze, spółdzielnie mleczarskie, zespoły przysposobienia rolniczego, koła ZMW, wszystkie hodowlane związki branżowe i gminne spółdzielnie.

Przypuszczamy jednak, że zamierzenie podjęte na wyrost spowodowało, iż z przydzielonych naszemu województwu 198 ton nasion kukurydzy, w magazynach gminnych spółdzielni pozostało jeszcze 40 ton. Szkoda, bo tę ilość nasion kukurydzy województwo nasze uzyskało po niemałych staraniach i targach z dysponentami rozdziału środków nasiennych.

Czy wykorzystanie jeszcze w bieżącym roku tych nasion kukurydzy na siew jest aktualne? Tak. Jeszcze nie wybił ostatni dzwonek. Po małych żniwach bowiem kukurydzę można będzie zasiać jako poplon na kiszonki. A zatem służba agronomiczna musi jeszcze raz rozwinąć cały zasób swych umiejętności agitowania i zachęcić rolników, by niezwłocznie nabyli ziarno kukurydzy, czekające na nich w magazynach gminnych spółdzielni. Piszemy to głównie pod adresem rolników i agronomów w powiatach Wysokie Mazowieckie i Białystok, gdyż te właśnie powiaty najsłabiej zapisały się w dziedzinie uprawiania kukurydzy. A jako przykład podajemy im rolników powiatu sejneńskiego, którzy mimo że uprawiają kukurydzę w najsurowszym klimacie, bardzo aktywnie zabrali się do rozwijania tej nowej dla nich rośliny. (bog)



PS. Powyższy materiał opracowaliśmy na podstawie wywiadu udzielonego nam przez inż. Iliaszuka, który drukowaliśmy w środowym numerze „Gazety". Wypowiedź jego, dotycząca właśnie ujętej w tytule kukurydzy, z winy redakcji nocnej wypadła z wywiadu, za co zarówno naszego rozmówcę, jak i Czytelników przepraszamy.

Rozwijają się siemiatyckie kółka

W bieżącym roku na terenie pow. siemiatyckiego przybyło 14 nowych kółek rolniczych i 228 nowych członków. Obecnie liczba kółek wynosi w tym powiecie 97, a zrzeszają one ponad 2.200 rolników.

Również w powiecie tym coraz popularniejsza staje się mechanizacja prac rolnych. Kółka rolnicze dysponują już 16 zestawami traktorowymi i jak się dowiadujemy, do zakupu maszyn przygotowują się wciąż nowe kółka. Między innymi zestawy traktorowe zamierzają zakupić wsie: Kolonia Hornowo Bagno (drugi zestaw), Twarogi Lackie (drugi) i Smarklice (dwa pierwsze zestawy).

Niektóre kółka: Radziszewo i Drohiczyn dorobiły się już trzech traktorów ze sprzętem towarzyszącym. A



członkowie kółka w Drohiczynie zamierzają do końca br. nabyć jeszcze dwa zestawy traktorowe. (wier)

Sprawy dnia

Trujcie chwasty nie ludzi

TRZYKROTNIE więcej środków ochrony roślin niż w ubiegłym roku otrzymali rolnicy naszego województwa w roku bieżącym. Mimo tak dużego wzrostu ilość ta jest niewystarczająca, gdyż rolnicy nasi, w odróżnieniu do lat ubiegłych bardzo zaczęli sobie cenić chemiczną walkę z chwastami i dlatego wykupują z miejsca każdą pojawiającą się w sprzedaży ilość tych środków. W niektórych wsiach odczuwa się nawet zbyt daleko posunięte liczenie tylko na pomoc środków chwastobójczych, zapomina się natomiast o mechanicznej walce z chwastami i terminowości przeprowadzania zabiegów agrotechnicznych, które są głównym sojusznikiem rolnika w tej walce.

ŚRODKI OCHRONY roślin pojawiające się na rynku są coraz bardziej skuteczne, ale są też i niebezpieczne dla człowieka nieumiejętnie się z nimi obchodzącego. Z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie jest niestety, niedobrze. Możemy to stwierdzić właśnie na przykładzie obchodzenia się ze środkami chwastobójczymi. Otóż w ostatnim okresie zdarzyło się w naszym województwie kilka wypadków zatrucia się rolników (na szczęście nie groźnego) środkami ochrony roślin. Nierzadko, rolnik nie zachowując zalecanej ostrożności, siada do posiłku mając ręce pobrudzone silnymi środkami chwastobójczymi, lub niesie takimi rękami papierosa do ust. Przy rozpylaniu szczególnie silnych środków rolnicy powinni zakładać maski, lub przynajmniej zmoczone tampony na nos i usta.

DUŻE SĄ TEŻ kłopoty z technicznym wykorzystaniem przyrządów spryskujących. Rolnicy potrafią od biedy obsługiwać plecakowe spryskiwacze. Gorzej natomiast jest z użyciem opryskiwaczy konnych i ciągnikowych. W kilku kółkach rolniczych np. ponad dwa tygodnie stały w najgorętszym okresie walki z chwastami nieużywane opryskiwacze, gdyż nikt w kółku nie wiedział, jak je uruchomić.

Zdarzyły się też ostatnio trzy wypadki zatrucia środkami chwastobójczymi studzien. Zawiniła tym razem służba rolna obsługująca te aparaty. W powiecie łapskim np. w celu zaczerpnięcia wody do rozcieńczenia preparatu, zanurzono w studni wąż gumowy od spryskiwacza, zanieczyszczony trucizną chwastobójczą. To lekkomyślne „ułatwienie" sobie pracy wystarczyło dla zatrucia wody w studni. Wodę z tych trzech zatrutych studzien trzeba obecnie wypompowywać.

SĄ TO ALARMUJĄCE sygnały. Tu jest zagrożone zdrowie ludzi. Popierając ze wszech miar jak najszersze wykorzystywanie wszelkich możliwości walki ze szkodnikami roślin, musimy uczyć rolników umiejętnego obchodzenia się z tymi środkami. Walka z chwastami i szkodnikami roślin nie ma przecież w naszym województwie tradycji. Nie trzeba tu chyba przypominać, że pomocy instrukcyjnej oczekiwać należy przede wszystkim ze strony wojewódzkiej i terenowych stacji zabiegów i ochrony roślin. Sami rolnicy natomiast, posługując się opryskiwaczami i środkami chwastobójczymi, niech nie bagatelizują dokładnego przeczytania załączonych do tego sprzętu i do tych środków przepisów użycia.

(bog-kam)

KRONIKA KULTURALNA

BĘDZIE KOGO PODZIWIAĆ

W najbliższych miesiącach wybiera się do Polski szereg znanych zespołów oraz wybitnych solistów radzieckich. W lipcu i sierpniu występował będzie cyrk radziecki. We wrześniu przyjedzie Państwowy Zespół Taneczny Ukraińskiej SRR oraz kwartet im. Borodina. Z wybitnych solistów wystąpią w Polsce znakomici skrzypkowie Dawid Ojstrach i jego syn Igor oraz świetny pianista starszego pokolenia Ginzburg.

287 PREMIER TEATRALNYCH

Sezon teatralny dobiega końca. Teatry polskie mogą się pochwalić w tym sezonie bogatym dorobkiem. Od 1 października 1960 roku do 15 maja br. w naszych teatrach odbyło się 287 premier, w tej liczbie 137 sztuk polskich, 57 klasycznych oraz 80 współczesnych i z okresu międzywojennego. Z klasyki obcej wystawiono 57 sztuk, premier obcych sztuk współczesnych — 93.

RUMUNI ŚPIEWAJĄ PO POLSKU

Dużym powodzeniem cieszą się w stolicy występy 200-osobowego zespołu Państwowej Operetki z Bukaresztu. Artyści rumuńscy zaprezentowali już publiczności „Lizystratę" Cherase Dendrino i „Boccacia" Suppego. Szczególny aplauz widowni zdobyły sobie te fragmenty przedstawień, w których aktorzy — śpiewacy wykonują arie i teksty w języku polskim.

76.064 KSIĄŻKI W ROKU

W Związku Radzieckim z roku na rok wydaje się coraz więcej książek. Np. w roku 1960 wydano 76.054 pozycji o łącznym nakładzie 1.240 mln egz.

Pocztówka z Kazachstanu



Nad jeziorem Issyk.

FOT — CAF

Zbliżają się wakacje...

W szkołach jeszcze gorący okres. Matura, egzaminy, lekcje, na których odpowiada się „na stopnie". Ale już marzą się uczniom lśniące wody jeziora, ukwiecone łąki, zielone lasy. Do wakacji przecież niedaleko.

Po trudach całorocznej wytężonej pracy w szkole należy się młodzieży wypoczynek. Jak będzie on zorganizowany w tym roku?

Najbardziej popularną formą wczasów uczniowskich są kolonie. Organizują je zakłady pracy, instytucje, związki zawodowe. W tym roku na terenie naszego województwa na koloniach przebywać będzie ponad 11.800 młodzieży. Połowa w lipcu, połowa w sierpniu. Liczba ta obejmuje głównie naszą, białostocką młodzież. Niemniej na naszym terenie, słynnym z pięknych zakątków, przebywać będzie również kilkaset małych wczasowiczów z terenu województwa warszawskiego, olsztyńskiego i innych.

Łącznie na Białostocczyźnie czynnych będzie w czasie wakacji 86 placówek kolonijnych — nieco więcej niż w roku ubiegłym.

Niemniej atrakcyjną formą wypoczynku młodzieży są obozy, głównie harcerskie, które każdego roku cieszą się dużym powodzeniem. W tym roku na naszym terenie na obozach wypoczywać będzie ponad 5 tys. młodzieży. Obozy wypoczynkowe organizowane będą głównie w lipcu, w sierpniu zaś — obozy szkoleniowe.

Akcją obozową objętych będzie około 3 tys. białostockich harcerzy. Ich obozy będą rozmieszczone na terenie całego województwa, z wyjątkiem rejonów wybitnie turystycznych, a więc Suwalszczyzny i Augustowszczyzny. Ponadto, tak jak co roku, w pięknych zakątkach Białostocczyzny rozbiją swe namioty harcerze z innych województw, głównie z Komendy Hufca Warszawa - Praga.

Obozy mogą być również wędrowne. Wprawdzie kosztują więcej wysiłku, ale za to ileż ciekawych szlaków turystycznych poznasz się, ile zwiedzi zabytków.

W nadchodzącym sezonie 2.200 młodych dziewcząt i chłopców weźmie udział w 110 obozach wędrownych. Uczniowie szkół podstawowych — klas V — VII rozpoczną letnią włóczęgę od najbardziej bliskich nam stron — od Białostocczyzny. I tutaj mamy wiele do poznania. Utworzono 3 szlaki wędrowne: przez puszczę (od Białowieży do Białegostoku), augustowsko-suwalski i suwalsko-gołdapski.

Młodzież szkół średnich powędruje dalej, czekają na nią szlaki górskie, nadmorskie, czekają lasy i doliny. (a)

Na czwartkowym targu

W tym tygodniu czwartkowy targ nie należał do najobfitszych. Prawdopodobnie ze względu na deszczową pogodę nie dopisało zaopatrzenie w nabiał i drób. Nabiał nabyć można było tylko we wczesnych godzinach rannych, natomiast drób „reprezentowało" zaledwie kilka kur w cenie 55 zł i kogutów po 35 zł. Ceny nabiału kształtowały się następująco: masło — 56 zł za kilogram, sery po 10—12 zł, jaja — 2,80 — 3,00 para. Litr śmietany kosztował 18 — 20 zł.

Cena truskawek nareszcie spadła do 8—10 zł za kilogram. Amatorzy jabłek mogli je kupić, płacąc 7 zł za kilogram.

Jeżeli chodzi o inne warzywa, to tym razem wybór był również raczej skąpy. Sałata kosztowała 12 zł za kilogram, szpinak — 4 zł, pęczek marchewki — 3 zł, a szczypioru i buraczków — 1,50 zł. Nie można było znaleźć różowych rzodkiewek, bo te z pierwszego siewu już się wyczerpały. Białe rzodkiewki można było dostać w cenie 0,50 zł za pęczek. (gor)

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Karnawał warszawski", godz. 19.

Teatr Lalek „Świerszcz" — „Baśń o pięknej Parysadzie", widowisko zamknięte.

KINA

„Pokój" — „Deszczowa piosenka", prod. USA, kolorowy (od lat 16), dodatek — „Reportaż prosto z patelni", godz. 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Romeo, Julia i ciemność", prod. czeskiej (od lat 12), dodatek — „Dawny Toruń", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Gorsza miłość", prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Miejsce na lato", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Dobry wojak Szwejk", prod. czeskiej (od lat 16)), dodatek — „Ogień nasz wróg i przyjaciel", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „08/15", II część „Front", prod. NRF (od lat 18), godz. 17 i 20.

„Polana" — „Zapaśnik i błazen", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Witaj Ojczyzno", godz. 19 i 21.

Kino Klub MO — „Winchester 73", prod. USA (od lat 12), godz. 17 i 19.

Dom Kultury na Nowym Mieście — „Podwójna gra", prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek — „Gdzieś pod Turbaczowem", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „My dwoje", prod. meksykańskiej (od lat 16), godz. 17.

KLUB

Klub MPiK — czynny codziennie od godziny 10—22. Księgarnia — od godziny 10—18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia w Ełku — „Cindevella"
„Zorza" w Ełku — „Podróż za ocean"
„Orzeł" w Ełku — „Tajemnicza pudernicz-ka"
„Bałtyk" w Suwałkach — „Ludzie z pociągu"
„Merkury" w Suwałkach — „Dziewczyna z domu poprawczego"
„Millenium" w Łomży — „Komandorzy"
„Październik" w Łomży — „Niespłacony dług"
Łapy — „Rozstanie"
Hajnówka — „Sny w szufladzie"
Grajewo — „Mein Kampf"
Augustów — „Korsarze Pacyfiku"
Olecko — „Bunt kapitana"
Goldap — „Piąte koło u wozu"
Bielsk-Podl. — „Młyn szczęścia"
Siemiatycze — „Mąż swojej żony"
Zambrów — „Ucieczka przed cieniem"
Wasilków — „Legenda o lodowatym sercu"
Czarna Wieś — „Szczęściarz Antoni"
Sokółka — „Nikt nie woła"
Wys.-Maz. — „400 batów"
Kolno — „Dramat w Kosmosie"
Jedwabne — „Bitwa pod piramidami"
Knyszyn — „Aktorka księcia pana"
Mońki — „Niebo bez miłości"
Szczuczyn — „Niewysłany list"
Sejny — „W masce i bez maski"
Rajgród — „Spotkanie z Francją"
Dąbrowa — „Mój ukochany"
Supraśl — „Rozstanie"
Brańsk — „Miasto bez wody"
Ciechanowiec — „Szczęściarz Antoni"
Drohiczyn — „Kołysanka"
Stawiski — „Ostrożnie Yeti"

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna — tel. 08.
Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.20 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Z cyklu: „Moralność wczoraj i dziś"; 10.10 Muzyka popularna; 11.00 Audycja literacka; 12.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.30 „Nasze sprawy powszednie"; 14.00 „Nad kartami poetów"; 14.30 Melodie operetkowe; 15.10 Dla dzieci; 16.05 „Radiostacja młodości"; 16.40 Koncert Chóru a Capella PR w Krakowie; 17.00 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.05 Reportaż literacki; 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 20.30 Śpiewa „Mazowsze"; 21.00 „Notatnik kulturalny"; 21.10 Koncert życzeń; 22.00 Słynne orkiestry, soliści i piosenkarze.

PROGRAM II

8.36 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 9.30 Radiowy poradnik językowy; 9.40 Orkiestry rozrywkowe; 10.50 Muzyka naszych przyjaciół; 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; **13.00 BUR — „Jak korzystać z map zasobności gleb" — pog.**; 13.50 Wesołe melodie i piosenki; 14.45 „To nie czary" — felieton; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Program z Lublina; **16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 „O inwestycjach kulturalnych w pięciolatce" — rozm. przed mikrofonem; 16.58 Koncert życzeń; 17.20 Radio-reklama**; 18.45 Z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych"; 19.05 Polska muzyka ludowa; 21.35 Muzyka taneczna; 22.50 Nowe piosenki polskie; 23.05 „Encyklopedia jazzu".

KOMUNIKATY SZKOLNE

Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła Wrzeszcz, ul. Danusi 7, tel. 423-16, przyjmie **UCZNIÓW DO ZAWODU PIEKARSKIEGO. Zakwaterowanie bez wyżywienia.** Uczeń otrzymuje stypendium od 260—600 zł zależnie od okresu nauki oraz deputat. Wymagane 7 klas, wiek od 16 lat. k 746-0

Zasadnicza Szkoła Budowlana
ogłasza
NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

na rok szkolny 1961/62 na wydziały:

1. **BUDOWLANY** ze specjalnościami: murarz-tynkarz, malarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz — w wieku od lat 16.
   Instalator robót sanitarnych — w wieku od lat 15.
2. **MECHANICZNY** ze specjalnością: kierowca-mechanik w wieku od lat 15.
3. **ELEKTRYCZNY** ze specjalnością: elektromonter w wieku od lat 15.

Nauka w zawodach: murarz-tynkarz, malarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz — trwa 2 lata, w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zasadniczym warunkiem przyjęcia jest ukończone 7 klas szkoły podstawowej.

Wyjątkowo przyjmuje się do klasy zbrojarz-betoniarz chłopców po 6 klasach szkoły podstawowej i ukończonym 16 roku życia.

Uczniowie pierwszych klas wydziału mechanicznego mogą otrzymać do 260 zł, uczniowie pozostałych wydziałów — do 420 zł wynagrodzenia miesięcznego.

W drugiej i trzeciej klasie wynagrodzenie jest odpowiednio wyższe.

W wypadku zgłoszenia się do zawodu murarz-tynkarz co najmniej 40 osób powyżej lat 18, przydzieli się kandydatów do specjalnej klasy dla dorosłych, w której uczniowie opłacani będą w/g systemu płac (dniówkowo-szacownego). Poza tym wszyscy otrzymują ubrania robocze i narzędzia.

Kandydaci zamiejscowi (oprócz kandydatów do działu kierowca-mechanik i elektromonter) mogą otrzymać bezpłatne miejsca w internacie. Kandydaci znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej (sieroty, półsieroty) mogą otrzymać bezzwrotne zasiłki do 300 zł miesięcznie.

ZAPISY przyjmuje **do 15 lipca** 61 r. sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących G.Z.B. w Gdańsku, ul. Rajska — barak, tel. 333-37.

NIE ZWLEKAJ!

ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST!

k 745-1

PODZIĘKOWANIA

Ob. Sakowiczowi — kierowcy wozu nr 32-47 Starosielce, za przewiezienie dzieci — serdeczne podziękowanie składa klasa Ic Szkoły 4. g 2055-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam lub wydzierżawię łąkę. Ul. Zacisze nr 1, godz. 16 — 20. Dojazd „6". g 2058-1

Domek jednorodzinny do wykończenia w Gdyni — sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia, pod „S-49964". k 745-1

Sprzedam plac w Grajewie 400 m². Wiadomość: Ełk, ul. Wojska Polskiego 47 m. 5. p 2471-00

ZGUBY

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Renkuzach na nazwisko Czesław Olejniczak. p 2601-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AM-1636 wydaną przez Prezydium MRN Białystok na nazwisko Edward Jabłoński — Białystok, Szosa Południowa. p 2603-1

Zgubiono prawo jazdy ciągnikowo - motocyklowe nr 0013 wydane przez Prezydium MRN w Bydgoszczy. Kazimierz Niesłuchowski. g 2048-1

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą w Białymstoku na nazwisko Henryk Waszczuk. g 2050-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 195/59 wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych. g 2049-1

Zgubiono książeczkę ubezpieczeniową nr 167490 wydaną na nazwisko Leontyna Pulikowska. g 2051-1

Zgubiono legitymację wydaną przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku na nazwisko Olga Michałowska. g 2053-1

Zgubiono wkładkę do pozwolenia kat. II na nazwisko Zdzisław Zimny. g 2054-1

W dniu 6. VI. 1961 r. zgubiono następujące dokumenty na nazwisko Tadeusz Świerzbiński, zam. Białystok, ul. Szosa Zwierzyniecka 50: dowód osobisty BCX 143059 wydany przez KP MO Białystok, książeczka wojskowa wydana przez WKR Białystok-Miasto, prawo jazdy kat. I, legitymacja Związku Zawodowego, dowód rejestracyjny na motor „Jawa" nr EL-7934. g 2057-1

Zgubiono numer motocyklowy AP-6727 wydany przez Wydział Komunikacji Suwałki. Antoni Gałęziewicz. p 2474-1

Zgubiono prawo jazdy kategorii amatorskiej nr 0434/61 wydane przez Prezydium PRN w Olecku na nazwisko Jan Jarosz. p 2465-1

Zgubiono kartę rowerową numer rejestru 27, numer karty 606539 na nazwisko Józef Gontarczuk. p 2585-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 801-0

Dyrektora Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego — pana Szutko najmocniej przepraszam za ubliżenie w dniu 12. VI. 1961 r. Włodzimierz Cyuńczyk. g 2056-1

PRZETARGI

ZARZĄD CEGIELNI SPÓŁDZIELCZEJ W ŁOMŻY, zakład w Cydzynie, ogłasza **przetarg nieograniczony** na budowę szopy katralkowej w Cydzynie.

Przetarg odbędzie się w dniu 29. 06. 61 r. o godz. 10.

Oferty należy składać **do dnia 28. 06. 61 r.** godz. 15.

Śiepe kosztorysy do odebrania w biurze Cegielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 740-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W BIAŁOSTOCZKU ogłasza **przetarg** na remont dachu kotłowni oraz wykonanie trzech śmietników. Kosztorysy do wglądu w godz. 7—15 w biurze POM.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach **do dnia 23. 06. 61 r.** k 739-1

BZGraf. B-3

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA w Białymstoku, ul. Plutonowa nr 5 tel. 44-71

oferują do natychmiastowej sprzedaży
z dostawą wagonową
KAŻDĄ ILOŚĆ PIASKU
o granulacji od 0—2 i 0—3 mm po cenie według cennika nr 151-Z/60. k 733-00

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORA d/s szkolenia technicznego zatrudni od zaraz **Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Białymstoku**, ul. Lipowa 41/d, tel. 29-13.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnią praktyką pedagogiczną. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 748-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Marmurowa 2, tel. 36-70, wewn. 3, zatrudni od zaraz każdą ilość **MURARZY, TYNKARZY, LASTRYKARZY, CIEŚLI, ZDUNÓW i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca akordowa.

Zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia lub bezpośrednio na budowach w Szepietowie, Wysokiem-Mazowieckiem, Kuczynie, Mońkach, Lizie Starej, Choroszczy, Jeżewie, Jeńkach, Zawadach, Knyszynie, Jaworówce, Michałowie, Gródku, Supraślu i Wasilkowie. k 747-0

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 1, Odcinek Budowlany 1/2 w Białymstoku, ul. Kolejowa 26, zatrudni od zaraz 5 **MALARZY** oraz 10 **MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH i ELEKTRYKÓW.**

Zgłaszać się w biurze Odcinka w godz. 7—15, pokój nr 28. g 2052-1

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa nr 1, zatrudni **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I i II kategorią prawa jazdy do pracy na terenie Wrocławia i Turoszowa. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie — wysokie, ze względu na dużą ilość godzin nadliczbowych. Ponadto dla zatrudnionych w Turoszowie przysługuje 20 proc. dodatek oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia kierować do WPTB nr 1 Wrocław, ul. Sudecka 74, pokój 28. k 734-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Starosielce, ul. Elewatorska 11, tel. 31-26, 31-27, zatrudni od zaraz **MONTERÓW - ELEKTRYKÓW** i **POMOCNIKÓW MONTERA** do budowy linii energetycznych i instalacji wnętrzowych.

Przy zgłaszaniu należy doręczyć:
a) podanie wraz z życiorysem
b) świadectwo pracy i opinię z ostatniego miejsca pracy
c) świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej

Jeżeli kandydat nigdzie nie pracował, winien dostarczyć odpowiednie zaświadczenie z Prezydium GRN.

Wymagania: ukończenie 18 lat oraz dobry stan zdrowia.

Warunki płacy i pracy — zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Budownictwa.

Pierwszeństwo dajemy kandydatom po odbytej służbie wojskowej. k 743-0

162

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „Wołga" atakuje



— Nie. Złodziei bronić nie będziemy.

Zawrzało.

— Co?! Nie chcesz?!

— Nasi giną. Słyszysz?!

— Bez niego idziemy!

— Nie! Ani kroku! — Megger krzyknął z wściekłością.

— Ach, tak...

Któryś przysunął się do niego i stał chwilę, jakby nie wiedział, co ma czynić, wreszcie wyrżnął automatem o ziemię.

— Na, psi synu! Twoich rozkazów nie słucham więcej!

Za wzgórzem wściekle ujadały karabiny maszynowe. Trajkotały automaty. Raz po raz pękały granaty, zagłuszając na krótko strzelaninę.

Po niebie pędziły postrzępione chmury, ciężkie, obwisłe, ołowiane. Pędziły teraz tak nisko, że wydawało się, iż za chwilę pokryją las, otulą go swoją smutną szarzyzną. Megger zdjął czapkę i otarł rękawem czoło zroszone grubymi kroplami potu. Czuł drżenie nóg. Obejrzał się szukając dogodnego miejsca, usiadł. Nie wiedział nawet, że pobladł i że tę bladość widzą ci wszyscy, którzy go otaczają. — Tak — powtarzał w myślach — jestem już do niczego. Do niczego. Poproszę Wirskiego o zwolnienie z obowiązków dowodzenia. — Nagle wzrok jego zatrzymał się na leżącym automacie. Poszukał oczami jego właściciela. Siedział opodal pod drzewem z głową ukrytą w szerokich, chłopskich dłoniach.

— Podnieś broń — rozkazał Megger spokojnym głosem.

163

Tamten drgnął, odwrócił twarz i zerwał się na równe nogi. Podbiegł do Meggera. Stał jakąś chwilę w milczeniu, łamiąc się wewnętrznie, a wreszcie jakby rezygnując z powziętego zamiaru zaczął mówić wolno i dobitnie:

— Ja nie chcę łamać dyscypliny, ale tam biją się nasi. Nasi, jak rany Boga! Rozumiesz? Szwaby ich wytłuką. Możemy im pomóc. Musimy.

Uczynił pauzę, jak by chciał sprawdzić reakcję Meggera i pozostałych towarzyszy na swoje słowa. Powiódł wzrokiem po wszystkich. Czuł, że są po jego stronie, że czekają tylko na rozkaz. Ale Megger wciąż jeszcze milczał.

— Tchórzysz. Ty, tchórzysz. Tam giną ludzie, z którymi nieraz szliśmy pod kule. Oni by ciebie nie zostawili. Słyszysz?

Zewsząd ozwały się teraz głosy pozostałych.

— Pójdziemy bez rozkazu!

— Podłość!

— Na co czekać?! Aż ich wytłuką?!

Las grzmiał wystrzałami. Megger przeżywał wewnętrzne zmaganie. Nikt z ludzi, którzy go otaczali, nie wiedział, jak brzmiał rozkaz Wirskiego. Chciał już coś powiedzieć, gdy któryś z partyzantów podbiegł do niego i zakrzyczał, aż mu na szyi nabrzmiały pręgi żył.

— Nie chcesz?! To strzelaj!!! — szarpnął ręką bluzę i rozerwał ją do koszuli. — Strzelaj! Tu strzelaj! W moje piersi...

Tłukł się pięścią, aż dudniło i powtarzał:

—Strzelaj! Dość mam wszystkiego! Strzelaj!

Megger wstał. Jakiś ból chwycił go za krtań, dławił, ściskał. Chrząknął. Wyprostował się i twardo powiedział:

— Idziemy. Zwiad do mnie!

Dojrzał w oczach towarzyszy błyski wdzięczności. Wiedział teraz, że nie mógł postąpić inaczej. Zdecydowany był na wszystko.

W kwadrans później ze wzgórza badał sytuację. Zwiad jeszcze penetrował w bezpośredniej bliskości Niemców.

Strzelanina chwilami jak gdyby cichła, lecz zaraz znowu potężniała. Odgłosy walki świadczyły o tym, że bój toczy się w trzech punktach.

164

— Zapewne udało im się wyskoczyć z bunkra.

Ludzie denerwowali się. Megger nie mógł doczekać się zwiadowców. Wciąż nie wracali.

Wreszcie przybiegli zdyszani. Z trudem mogli mówić. Udało im się rozpoznać gniazda niemieckich karabinów maszynowych. Megger nie zwlekał ani chwili. Podzielił oddział na trzy grupy szturmowe, które runęły ze wzgórza do walki.

* * *

Waldi rzuciwszy granaty, sypnął długą serię z automatu i pobiegł na oślep przed siebie. Nie oglądał się nawet i nie zatrzymywał. Skręcał to w lewo, to w prawo, dopóki nie potoczył się po zboczu prowadzącym w lesisty parów. Za nim wciąż grzmiały wystrzały. Cały las ożył i zagadał.

— Boże mój, Boże mój, ratuj — szeptał Waldi kurcząc się przy każdej głośniejszej salwie i wykrzywiając żałośnie twarz osmaganą i podrapaną gałęziami. Biegł bez wytchnienia wytężając wszystkie siły. Nie pomyślał nawet o tych, których pozostawił, zbyt zajęty był teraz sobą.

Oglądał się kilkakrotnie, aby upewnić się, czy nie biegnie ktoś za nim. Strzelanina poczęła oddalać się od niego, a właściwie to on oddalał się od miejsca walki. Wciąż biegł naprzód. A gdy upewnił się, że nic mu nie grozi, padł zdyszany pod drzewem. Serce waliło mu tak pospiesznie, jak gdyby poruszała je maszynka. Zrobiło mu się słabo. Zwinął się w kłębek i przez kilka chwil trwał w bezruchu. Z napięciem rozglądał się po lesie. Dostrzegł jedynie rudą wiewiórkę, która siedziała na nagiej cieniutkiej brzózce i przyglądała mu się swoimi ślipkami.

Waldi usiadł i oparł się plecami o pień. Schował głowę w dłoniach i zajęczał. Zdawał sobie sprawę z tego, co narobił. Nie mógł przewidzieć, czy zostanie ktoś żywy z jego ludzi. — Uciekać. Wirski mnie za to rozstrzela. Co ja narobiłem? — Oczy Waldiego przybrały szaleńczy wyraz. Wczepił we włosy rozedrgane palce i sturlał się pod krzak jak po uderzeniu.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)